

Sygn. akt I ACa 571/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska - Płaza

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt I C 502/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska SSA T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 571/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 kwietnia 2012 r. powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 100,000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, rozpoznanie sprawy w postępowaniu upominawczym. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 27 lipca 2010 roku pomiędzy nim a pozwaną została zawarta umowa ubezpieczenia wolnostojącego budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...) oraz ruchomości domowych zwykłych i elektronicznych, na dowód czego wystawiona została polisa nr (...), zaś umowa została zawarta na okres od dnia 31 lipca 2010 roku do dnia 30 lipca 2011 roku. Powód dodał, że sumę ubezpieczenia domu ustalono na kwotę 650.000,00 zł, ruchomości domowych zwykłych - na

kwotę 30.000,00 zł, natomiast ruchomości domowych elektronicznych - na kwotę 20.000,00 zł. Powód zaznaczył, że na podstawie przedmiotowej umowy pozwana zobowiązała się wypłacić powodowi odszkodowanie w przypadku zaistnienia zdarzenia losowego, wskutek którego dojdzie do uszkodzenia lub zniszczenia budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...) lub znajdujących się w tym domu ruchomości, w tym do naprawienia szkód powstałych wskutek pożaru. Powód podał, że w dniu 31 października 2010 roku doszło do pożaru budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), w konsekwencji czego znaczna część substancji budynku, jego wnętrze oraz znajdujących się w budynku ruchomości zarówno zwykłych, jak i elektronicznych - uległa spaleni. Nadto powód wskazał, że według wycenienia dokonanego na podstawie cen rynkowych przez specjalistę ds. realizacji robót budowlanych - rzeczoznawcę majątkowego mgr inż. Z. A. równowartość kosztu remontu przedmiotowego budynku mieszkalnego celem usunięcia konsekwencji pożaru stanowi kwota 211.900,00 zł netto, w tym kwota 17.796,00 zł na wykonanie robót rozbiórkowych, kwota 160.575,00 zł na dokonanie odbudowy nieruchomości, a nadto kwota 17.507,00 zł na opracowanie dokumentacji projektowo - budowlanej oraz uzyskanie niezbędnych opinii i decyzji oraz kwota 16.053,00 zł na pokrycie kosztu nadzoru autorskiego i inwestorskiego, a wartość zniszczonych ruchomości domowych zwykłych to 30.530,00 zł brutto, natomiast wartość zniszczonych ruchomości elektronicznych, tj. telewizor marki S., to 400,00 zł brutto.

Powód podniósł, że pozwana poinformowała go, iż nie widzi możliwości przyjęcia odpowiedzialności i wypłacenia odszkodowania gdyż jej zdaniem powodowi lub jego osobom bliskim można zarzucić rażące niedbalstwo, w konsekwencji którego miałyby dojść do przedmiotowego zdarzenia. Dodał, że według pozwanej, kominek miał być nieumiejętnie użytkowany, do szkody doszło wskutek błędów w sztuce budowlanej oraz w konsekwencji wad konstrukcyjnych czy projektowych, a dodatkowo powód lub jego osoby bliskie nie użyli wszelkich dostępnych środków w celu ratowania domu i rzeczy ruchomych w nim zgromadzonych celem ograniczenia rozmiarów szkody. Powód zaprzeczył, by kominek był nieumiejętnie użytkowany oraz że do szkody doszło wskutek błędów w sztuce budowlanej czy wskutek wad konstrukcyjnych i projektowych, a nadto, że bezpodstawnie ubezpieczyciel twierdzi, że powód i jego osoby bliskie nie użyli wszelkich dostępnych środków w celu ratowania domu i rzeczy ruchomych w nim zgromadzonych celem ograniczenia rozmiarów szkody. W ocenie powoda ani jemu ani żadnej z jego osób bliskich nie sposób zarzucić umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa, w konsekwencji których miałyby dojść do przedmiotowego zdarzenia, zaś zarzuty o nieumiejętnym użytkowaniu kominka przez J. P. są zupełnie pozbawione podstaw. Jego zdaniem niepodobna postawić powodowi bądź jego osobom bliskim zarzutu, że nie użyli wszelkich dostępnych środków w celu ratowania domu i rzeczy ruchomych w nim zgromadzonych celem ograniczenia rozmiarów szkody. Nadto powód dodał, że wbrew twierdzeniom pozwanej, do szkody nie doszło wskutek błędów w sztuce budowlanej ani też w konsekwencji wad konstrukcyjnych czy projektowych. Powód zaznaczył, że ogólne warunki ubezpieczenia nie mogą pogarszać sytuacji ubezpieczającego w sposób sprzeczny z normą art. 826 § 2 Kodeksu cywilnego. Powód zaznaczył, że żądanie zapłaty odszkodowania znajduje swoją podstawę w umowie ubezpieczenia budynku mieszkalnego i znajdujących się w jego wnętrzu ruchomości łączącej strony oraz w treści przepisu art. 805 § 1 Kodeksu cywilnego, stanowiącego, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany spełnić określone świadczenie (odszkodowanie za powstałą szkodę) w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Powód podał, że kwota 257.133,00 zł obejmuje kwotę 226.733,00 zł stanowiącą koszt odbudowy domu (kwota 211.900,00 zł powiększona o stawkę 7% podatku od towarów i usług obowiązującą w 2010 roku, mającą zastosowanie do dostawy, budowy, remontu, modernizacji, termomodernizacji lub przebudowy obiektów budowlanych lub ich części) oraz kwotę 30.400,00 zł, na którą składa się suma 30.000,00 zł stanowiąca koszt nabycia nowych ruchomości domowych tego samego lub podobnego rodzaju tej samej lub zbliżonej marki do ruchomości zniszczonych (choć bowiem koszt nabycia zniszczonych ruchomości to 30.530,00 zł, suma ubezpieczenia w tym zakresie to kwota 30.000,00 zł) oraz suma 400,00 zł stanowiąca koszt nabycia tego samego lub podobnego do zniszczonego telewizora marki S.. Powód zaznaczył, że dochodzi pozmem jedynie części roszczenia związanego z naprawieniem szkody związanej z nieruchomością (uszczerbek związany z koniecznością odbudowy budynku mieszkalnego), tj. zapłaty kwoty 100.000,00 zł, zachowując prawo do dochodzenia reszty świadczenia (które jest świadczeniem podzielnym) w terminie późniejszym. Podał, że żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie znajduje natomiast podstawę w treści przepisów art. 481 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego oraz art. 817 § 1 Kodeksu cywilnego. Podniósł, że z uwagi okoliczność, iż pozwana w dniu 02 listopada 2010 roku dowiedziała się o przedmiotowym wypadku, w ciągu

trzydziestu dni od tego dnia obowiązana była spełnić świadczenie, a że tego nie zrobiła, wniosek o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 03 grudnia 2010 roku (po upływie 30 dni) jest w pełni uzasadniony.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanej Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. aby zapłacił powodowi A. K. kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty, albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

Sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 30 kwietnia 2012 r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do pisma na okoliczności przedstawione w uzasadnieniu.

W uzasadnieniu pozwany podał, że jej odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia na mocy niżej przywołanych postanowień łączącej strony umowy ubezpieczenia została wyłączona. Zdaniem pozwanego powód, mimo ciężącego na nim obowiązku, nie wykazał zasadności swojego powództwa tak co do zasady jak również co do wysokości gdyż nie wykazał wystąpienia tych wszystkich przesłanek, które warunkują powstanie odpowiedzialności po stronie pozwanej. Pozwany podał, że dnia 2 listopada 2010 r. powód dokonał zgłoszenia szkody w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanej, jednakże z uwagi na rozmiar szkody, niemożność ustalenia całokształtu okoliczności towarzyszących sprawie, które to ustalenia były niezbędne celem przyjęcia bądź nie odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie, pozwany nie mógł obiektywnie uczynić zadość 30 dniowego terminowi do rozstrzygnięcia sprawy, o czym niezwłocznie poinformował powoda, co czyni roszczenie w przedmiocie tak zasady dochodzenia należności odsetkowej jak również terminu początkowego ich liczenia za niezasadne. Pozwany podniósł, że podstawą rozstrzygnięcia o odmowie przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 31 października 2010 r. był § 7 ust. 1 pkt. 3 oraz 15 i 16 I OWU (...). Wskazał, że z zebranej w sprawie dokumentacji jednoznacznie wynikało, że do pożaru doszło na skutek rażącego złamania zasad sztuki budowlanej przez inwestora i powołanych wykonawców, skutkujących wykonaniem wadliwej instalacji kominkowej oraz nieumiejętnego użytkowania kominka przez osobę nie posiadającą dostatecznej wiedzy w obsłudze instalacji, J. P., który usiłując osuszyć zawilgocone wewnątrz domu doprowadził do przegrzania się systemu rozprowadzania ciepłego powietrza wewnątrz domu. Pozwany ustalił, że drewniane elementy konstrukcyjne palne znajdowały się w odległości mniejszej niż 30 cm od komina i były narażone bezpośrednio na działanie wysokiej temperatury, wyższej od temperatury zapłonu drewna. Pozwany dodał, że w myśl § 7 ust. 3 oraz 15 i 16 OWU zakresem ochrony ubezpieczeniowej nie są objęte szkody powstałe na skutek: umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, jego osób bliskich lub pomocy domowej, błędów w sztuce budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałów projektowych, nieprzestrzegania obowiązujących przepisów, w szczególności prawa budowlanego, przepisów p.poż. Zdaniem pozwanego ustalony stan faktyczny jak również wnioski co do przyczyn powstania zdarzenia w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości doprowadziły do ustalenia, że przedmiotowe zdarzenie pozostaje poza zakresem odpowiedzialności spółki. Pozwany dodał, że ustalił w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego prawdopodobny przebieg zdarzenia, a mianowicie po rozpaleniu w kominku, gorące powietrze rozgrzało skrajnie nieprawidłowo wykonane przewody stykające się bezpośrednio z drewnianymi elementami stropu, co spowodowało ich rozgrzanie do temperatury przekraczającej temperaturę zapłonu drewna i jego zapalenie się. zeznania świadka L. J.. Nadto wskazał, że powód winien czynić zadość również innym przepisom prawa powszechnie obowiązującego gdyż w myśl § 265 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie z dnia 12 kwietnia 2002 roku piec z kamienia, cegły, kafli i podobnych materiałów niepalnych oraz przewody spalinowe i dymowe powinny być oddalone od łatwo zapalnych, nieosłoniętych części konstrukcyjnych budynku co najmniej 0,3 m, a od osłoniętych okładziną z tynku o grubości 25 mm na siatce albo równorzędną okładziną - co najmniej 0,15 mm. Pozwany podał, że w tym celu zlecił wykonanie opinii rzeczoznawcy który jednoznacznie stwierdził, że istniejąca zabudowa nie gwarantowała bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia. Podał, że powód również w tym zakresie nie uczynił zadość

obowiązkowi nałożonemu na niego przez ustawodawcę w art. 6 k.c. gdyż w żaden sposób nie wykazał, by wydatki przez niego poniesione na likwidację szkody był konieczne i uzasadnione w okolicznościach przedmiotowej sprawy, a nadto na okoliczność wysokości szkody przedłożył jedynie dokument prywatny, który nie dowodzi prawdziwości twierdzeń w nim zawartych, tj. opinia techniczna Z. A.. Zdaniem pozwanego brak jest dokładnego i szczegółowego przedstawia rachunków wskazujących rodzaj wykonanych czynności, powierzchni remontowej, środków wykorzystanych do naprawy.

Pismem z dnia 10 września 2014 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 234.461 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W wyroku z dnia 5 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 227 678,94 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 172 846,30 złotych od dnia 3 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 54 832,64 zł od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.017 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6.384 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu oraz kwotę 250,18 zł tytułem wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy w Szczecinie.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 27 lipca 2010 roku pomiędzy powodem a pozwaną została zawarta umowa ubezpieczenia wolnostojącego budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...) oraz ruchomości domowych zwykłych i elektronicznych. Umowa została zawarta na okres od dnia 31 lipca 2010 roku do dnia 30 lipca 2011 roku. Sumę ubezpieczenia domu ustalono na kwotę 650.000,00 zł, ruchomości domowych zwykłych - na kwotę 30.000,00 zł, ruchomości domowych elektronicznych - na kwotę 20.000,00 zł. Na podstawie przedmiotowej umowy pozwana zobowiązała się wypłacić powodowi odszkodowanie, nie wyższe jednak niż suma ubezpieczenia w przypadku zaistnienia zdarzenia losowego, wskutek którego dojdzie do uszkodzenia lub zniszczenia budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...) lub znajdujących się w tym domu ruchomości, w tym do naprawienia szkód powstałych wskutek pożaru. Zgodnie z § 6 pkt 2 lit. b i p Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) niezależnie od zakresu ubezpieczenia (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek przenikania wód z gruntu do budynku, chyba że było ono wynikiem powodzi (lit. b), a także wskutek niewykonania przez ubezpieczonego przeglądów technicznych, badań okresowych lub działań okresowych wynikających z przepisów prawa (lit. p). W § 16 OWU wskazano, że wysokość poniesionej szkody w zakresie domu jednorodzinnej obejmuje koszt naprawy albo koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe. Za koszt odbudowy przyjęto koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. Koszty te musiały być wyliczone zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji ustalania cen dla robót budowlanych z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na danym terenie. W przypadku, gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody był starszy niż 30 lat, koszty materiałów, o których mowa powyżej pomniejszało się o stopień technicznego zużycia, obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) S.A. „Norm zużycia technicznego budynków”. W razie przeprowadzenia remontu w budynkach starszych niż 30 lat – stopień technicznego zużycia pomniejszało się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie. Zgodnie z § 17 OWU koszt naprawy ustalany był na podstawie wyceny dokonanej przez (...) S.A. z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na lokalnym rynku. W § 18 OWU zaznaczono, że ustalenie zasadności i wysokości odszkodowania następuje na podstawie wyceny dokonanej przez (...) S.A., a także przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów potwierdzających wysokość i zasadność roszczenia, z tym że (...) S.A. zastrzegła sobie prawo ich weryfikacji oraz zasięgania opinii rzeczoznawców. Zaznaczono, że odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody wyliczonej według zasad ustalonych w § 16 i § 17 OWU. Zgodnie z § 19 ust. 1 OWU odszkodowanie jest płatne w ciągu 30 dni od daty otrzymania przez (...) S.A. zgłoszenia szkody w trybie określonym w § 15 ust. 1 pkt 5 OWU, pod warunkiem określonym w danym przepisie.

Z treści § 15 ust. 1 pkt 5 wynika, że w razie powstania szkody ubezpieczony zobowiązany jest do złożenia (...) S.A. wypełniony i podpisany formularz zgłoszenia szkody w ciągu 7 dni, licząc od dnia zaistnienia szkody lub uzyskania informacji o szkodzie.

Sąd ustalił, że w dniu 31 października 2010 roku doszło do pożaru budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), w konsekwencji czego znaczna część substancji budynku, jego wnętrz oraz znajdujących się w budynku ruchomości zarówno zwykłych, jak i elektronicznych - uległa spaleni. Niezwłocznie po wybuchu pożaru została zawiadomiona straż pożarna, która przy wykorzystaniu kilku jednostek strażackich ugasiła powstały pożar. Na skutek pożaru doszło do zniszczenia mebli: sofy trzyosobowej, sofy dwuosobowej, fotela, ławy drewnianej, biurka, komody, dwóch krzeseł wiklinowych, regału, fotela obrotowego, dwóch foteli ogrodowych), sprzętu oświetleniowego (lampki biurowej, lampy stojącej, dwóch kompletów oświetlenia sufitowego, dwóch lamp sufitowych, karnisza), sprzętu elektronicznego (telewizora marki S. 21 cali), sprzętu narciarskiego (kurtki, spodni, bielizny, bluzy, czapki, rękawic, gogli i kasku męskiego, kurtki, spodni, bielizny, bluzy, czapki, rękawic, gogli i kasku damskiego oraz kurtki, spodni, bielizny, bluzy, czapki, rękawic, gogli i kasku dziecięcego), ubrań w postaci kożucha i płaszcza męskiego oraz kożucha i płaszcza damskiego, płaszcza dziecięcego, a nadto 4 kołder, 8 poduszek, dwóch kompletów pościeli z kory, 3 firan i 9 ręczników.

W dniu 02 listopada 2010 roku powód zgłosił szkodę w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń. Powód w dniu 10 listopada 2010 roku udostępnił przedstawicielowi pozwanego dokonanie oględzin domu i przedłożył pozwanej wszystkie żądane przez nią dokumenty. Pozwany poinformował powoda, że nie widzi możliwości przyjęcia odpowiedzialności i wypłacenia odszkodowania gdyż powodowi lub jego osobom bliskim można zarzucić rażące niedbalstwo, w konsekwencji którego miałoby dojść do przedmiotowego zdarzenia. Według pozwanego, kominek miał być nieumiejętnie użytkowany, do szkody doszło wskutek błędów w sztuce budowlanej oraz w konsekwencji wad konstrukcyjnych czy projektowych, a dodatkowo powód lub jego osoby bliskie nie użyli wszelkich dostępnych środków w celu ratowania domu i rzeczy ruchomych w nim zgromadzonych celem ograniczenia rozmiarów szkody. Dom powoda został zbudowany zgodnie ze sztuką budowlaną. Zmian projektowych dokonano zgodnie z wymogami prawnymi. Powód w piśmie skierowanym do pozwanego zaprzeczył, by kominek miał być nieumiejętnie użytkowany, że do szkody doszło wskutek błędów w sztuce budowlanej oraz w konsekwencji wad konstrukcyjnych czy projektowych, a nadto, że powód lub jego osoby bliskie nie użyli wszelkich dostępnych środków w celu ratowania domu i rzeczy ruchomych w nim zgromadzonych celem ograniczenia rozmiarów szkody. Powód poinformował, że cała instalacja grzewcza została wykonana z odpowiednich spełniających normy materiałów, które gwarantowały zachowanie reguł bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Kominek w domu powoda był wykonany wiele lat przed zdarzeniem. Nie posiadał żadnych wad konstrukcyjnych czy projektowych. Był wykonany przez firmę specjalistyczną i z materiałów posiadających stosowne atesty. W dniu 17 czerwca 2011 roku pozwany poinformował powoda, że nie widzi podstaw do zmiany stanowiska.

Na mocy umowy cesji prawa do świadczeń z umowy ubezpieczenia domu położonego w D. przy ul. (...) oraz ruchomości domowych zwykłych i elektronicznych (polisa nr (...)) zostały przeniesione na rzecz spółki (...)Bank (...). W dniu 29 września 2011 roku na wniosek powoda doszło do powrotnego przeniesienia na powoda wierzytelności wynikającej z przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Spółka (...)Bank (...) przeniosła tę wierzytelność na powoda, zaznaczając, iż to powód jest uprawniony do odbioru odszkodowania od pozwanej.

W dniu 2 stycznia 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 257.133,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie.

Sąd I instancji ustalił również, że projekt budynku został zrobiony przez osoby posiadające wymagane kwalifikacje. Prace budowlane zostały wykonane przez podmiot trudniący się zawodowo pracami budowlanymi przy nadzorze kierownika budowy o odpowiednich uprawnieniach, podobnie jak prace związane z montażem kominka i instalacji z nim związanych, a przy tym zostało wydane pozwolenie na budowę i brak sprzeciwu co do użytkowania budynku. Dom w D. przy ul. (...) został poddany kontrolom przeciwpożarowym i kontrolom sprawności instalacji elektrycznej oraz gazowej, z których wszystkie potwierdziły prawidłowość i sprawność instalacji oraz urządzeń, a ponadto w

dniu 04 marca 2010 roku poddany został okresowej kontroli przewodów kominowych oraz czyszczeniu przewodów kominowych. W sporządzonym przez uprawnionego mistrza kominiarskiego protokole stwierdzono wyraźnie, że przewozy kominowe oraz elementy urządzeń kominowych odpowiadają obowiązującym przepisom a wykonane konstrukcje i elementy mieszczą się w obowiązujących normach. Zmiana stropu z konstrukcji żelbetowej na konstrukcję drewnianą odbyła się z zachowaniem wszelkich obowiązujących w tym zakresie przepisów i norm technicznych. Autor projektu domu wyraził bowiem zgodę na dokonanie zmiany w projekcie polegającej właśnie na zamianie stropu z konstrukcji żelbetowej na konstrukcję drewnianą, a nadto w związku z wprowadzoną zmianą zostały sporządzone obliczenia statyczno - wytrzymałościowe oraz rysunki architektoniczno - konstrukcyjne przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia architektoniczno - budowlane. Wszystkie elementy drewnianej konstrukcji stropu zostały zgodnie z projektem zabezpieczone przed wpływem ognia.

W trakcie pożaru zniszczeniu uległo pokrycie dachu wraz z więźbą dachową w 100%, strop nad parterem w 100%. W związku z prowadzoną akcją ratunkową doszło do zalania kondygnacji parteru. Na kondygnacji parteru zostały zalane wszystkie ściany, całkowicie zniszczeniu uległ parkiet egzotyczny w salonie. Koszty naprawy szkody powstałej w wyniku pożaru z dnia 31.10.2010 r. określono jako wartość odtworzeniową, metodą kosztów odtworzenia i zastąpienia przy użyciu techniki szczegółowej. Wartość kosztorysowa robót koniecznych do poniesienia w celu przywrócenia budynku do stanu sprzed zdarzenia wynosi: 175.711,63 zł netto. Poza wartością robót budowlanych związku z koniecznością odbudowy części budynku powód musi ponieść koszty sporządzenia dokumentacji budowlanej, dokonać zgłoszenia o konieczności odbudowy budynku do organu administracji budowlanej oraz ponieść koszty nadzoru nad robotami przez osobę uprawnioną. Koszt tych robót to 15.000 zł.

Ogółem koszty jakie muszą zostać poniesione w celu dorowadzenia przedmiotowego budynku do stanu poprzedniego wynoszą: 190.711,63 zł (netto). Podatek VAT od robót budowlanych w 2010 r. wynosił 7%. Wartość robót brutto wynosi: 204.061 zł. Zmiana stropu z drewna klejonego na drewno zwykłe nie wymagała zmiany pozwolenia na budowę gdyż tylko istotne odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę są dopuszczalne jedynie po uzyskaniu decyzji o zmianie pozwolenia na budowę. Zmiana stropu nie spowodowała zagrożenia pożarem, takie rozwiązania jak zostały zastosowane w obiekcie powoda są powszechnie stosowane w budownictwie jednorodzinym. Zgodnie z kosztorysem korygującym odtworzenie schodów wewnętrznych oraz ołączenie połączeń dachowych to koszt mniejszy niż w opinii podstawowej o 2 452,06 zł. O tym czy pomieszczenie może spełniać wymogi pomieszczenia przeznaczonego na pobyt stały decyduje wysokość pomieszczenia, doświetlenie światłem dziennym i inne wymagania techniczne ujęte w warunkach technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Ze względu na małą wysokość poddasza, pomieszczenia poddasza w budynku powoda mogły spełniać jedynie funkcję pomieszczeń pomocniczych. Pomieszczeniem pomocniczym w budynku mieszkalnym powoda jest poddasze. Wykorzystanie jego zgodnie z intencją właściciela nie stanowi zmiany sposobu użytkowania albowiem właściciel nie dokonał podwyższenia dachu w celu uzyskania większej wysokości, w obecnym stanie nie spełnia ono warunków na pobyt stały ale może być wykorzystane na pobyt czasowy. Nie można potwierdzić aby pożar w budynku powoda powstał na skutek umyślnego działania, rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Nie można stwierdzić aby wystąpiły błędy w sztuce budowlanej, wady konstrukcyjne, materiałowe czy projektowe. Prace wykonywane były w oparciu o pozwolenie na budowę, w oparciu o projekty budowlane zatwierdzone przez organ administracji budowlanej, pod nadzorem osób uprawnionych.

Wartość ruchomości znajdujących się dniu pożaru w nieruchomości powoda według stanu i cen na dzień zdarzenia wynosiła 26.070 zł

W dniu 25 listopada 2013 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. W odpowiedzi na zawiązanie do próby ugodowej pozwany oświadczył, iż nie widzi możliwości zawarcia ugody.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał żądanie powoda za zasadne w przeważającej części. Wskazał, że zagadnienia związane z ubezpieczeniem uregulowane są w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), (zwanej dalej k.c.), ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.). Jednakże ani przepisy kodeksu cywilnego, ani wskazanych ustaw ubezpieczeniowych nie mogą szczegółowo regulować całokształtu zagadnień związanych z ubezpieczeniem w każdym z licznych jego rodzajów. W związku z tym szczegółowe postanowienia dotyczące konkretnego ubezpieczenia są ustalane w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Określają one między innymi przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umów, zakres i czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela oraz prawa i obowiązki stron. Zgodnie art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast w myśl § 2 wymienionego przepisu świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu osobowym umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Świadczeniem zasadniczym ubezpieczyciela jest udzielanie ochrony ubezpieczającemu poprzez ponoszenie ryzyka zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Konsekwencją powyższego może być konieczność spełnienia określonych czynności na rzecz ubezpieczonego, poprzez na przykład wypłatę określonej sumy pieniężnej. Zgodnie z uregulowaniami zawartymi w art. 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Nieruchomość powoda została objęta ochroną ubezpieczeniową przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. w ramach umowy zawartej pomiędzy (...) S.A. i powodem w dniu 27 lipca 2010 r. Zakres powyższego ubezpieczenia obejmował między innymi: pożar i inne zdarzenia losowe. Umowa została zawarta na okres od dnia 31 lipca 2010 roku do dnia 30 lipca 2011 roku. Sumę ubezpieczenia domu ustalono na kwotę 650.000,00 zł, ruchomości domowych zwykłych - na kwotę 30.000,00 zł, ruchomości domowych elektronicznych - na kwotę 20.000,00 zł. Nie ulega także wątpliwości, iż w dniu 31 października 2010 r. doszło do pożaru nieruchomości powoda objętej powyższym ubezpieczeniem, w wyniku którego uległa ona zniszczeniu.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie przyczyny powstałej szkody, a przez to czy nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela, rozmiarów szkody oraz wysokości ewentualnej sumy jaką zobowiązana winna zapłacić powodowi. Jako pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd I instancji ocenił wydane w sprawie opinie: biegłego sądowego w zakresie budownictwa oraz rzeczoznawcy majątkowego, albowiem w jego ocenie były one pełne, logiczne i jasne. Biegli rzeczowo odpowiedzieli na stawiane im pytania, wykorzystując przy tym posiadaną wiedzę specjalistyczną. Biegli sporządzając opinie oparli się między innymi na aktach niniejszej sprawy, aktach szkodowych, protokole szkody, własnych analizach i oględzinach. Ocenie Sądu poddane zostały również zeznania świadków: J. P., W. B., B. K., K. C. (1), M. R. J. J. (1) oraz powoda, którym w zasadniczej mierze Sąd dał wiarę, albowiem okazały się spójne, zgodne z logiką sytuacyjną procesu, jak też korespondują z innymi dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy. Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że pożar w budynku powoda nie powstał na skutek umyślnego działania, czy rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. W tym zakresie okazały się spójne zeznania świadków w szczególności Z. K., W. B., J. P.. Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził, że wystąpiły błędy w sztuce budowlanej, wady konstrukcyjne, materiałowe czy projektowe. Prace wykonywane były w oparciu o pozwolenie na budowę, w oparciu o projekty budowlane zatwierdzone przez organ administracji budowlanej, pod nadzorem osób uprawnionych. Na budowę domu jednorodzinnego z garażem na nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) w D. dnia 22 listopada 2001 r. wydane zostało pozwolenie na budowę (...) dla B. i A. K. - zgodnie z ich wnioskiem z dnia 29.12.2000 r. uzupełnionym w dniu 22.11.2001 r. Jednocześnie wraz z pozwoleniem na budowę zatwierdzony został projekt budowlany budynku mieszkalnego z garażem oraz przyłączy wody, gazu, kanalizacji sanitarnej i energii elektrycznej. Projekt budowlany opracowany został przez osobę uprawnioną mgr inż. arch. H. S.. Istotne jest, że w projekcie zagospodarowania terenu znajduje się oświadczenie Studia (...) - Oddział S. z dnia 14 sierpnia 2000 r. w którym to autor projektu typowego domu jednorodzinnego (...) wyraża zgodę na dobudowę do budynku garażu oraz na realizację drewnianego stropu. W piśmie tym autor projektu typowego nie ogranicza swojej zgody, aby strop nad parterem wykonany został z określonego drewna (klejone bądź tradycyjne),

a warunkuje jedynie aby sporządzić dokumentację zamienną w zakresie obliczeń statyczno - wytrzymałościowych, rysunków roboczych architektoniczno – konstrukcyjnych. To wszystko potwierdził w swoich zeznaniach J. J. (1) - wykonawca domu. W dalszej kolejności Sąd przyjął za biegłą, która jest wieloletnim, doświadczonym biegłym sądowym, że zmiana stropu z drewna klejonego na drewno zwykłe nie wymagała zmiany pozwolenia na budowę albowiem tylko istotne odstępstwa od zatwierdzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę są dopuszczalne jedynie po uzyskaniu decyzji o zmianie pozwolenia na budowę, zaś nieistotne odstępstwo od zatwierdzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę nie wymagają uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę i są dopuszczalne, o ile nie dotyczą zakresu objętego projektem zagospodarowania działki lub terenu oraz charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości szerokości i liczby kondygnacji. Biegła sądowa wskazała i takie ustalenia przyjął Sąd, że zmiana stropu nie spowodowała zagrożenia pożarem. Nadto takie rozwiązania jakie zostały zastosowane w obiekcie powoda są powszechnie stosowane w budownictwie jednorodzinym. Mając na uwadze, że budowa obiektu została zakończona dnia 19 listopada 2003 r. i obiekt funkcjonował przez 7 sezonów grzewczych, a w tym czasie nie doszło do pożaru to przyjąć należało, że prace były wykonane prawidłowo ponieważ gdyby zgodnie z pismem z dnia 2 lutego 2011 r. strony pozwanej zastosowano nieprawidłowe przewody do rozprowadzenia ciepłego powietrza to pożar powstał by w pierwszym sezonie grzewczym, a tak się nie stało. Kominiek został zamontowany przez firmę specjalistyczną z materiałów dopuszczonych do obrotu z odpowiednimi atestami (patrz także zeznania świadka M. R. k- 249 i 250 akt). Na marginesie Sąd wskazał, że w momencie sporządzania opinii przez biegłego obiekt był odbudowany i zabezpieczony w związku z tym nie było możliwe precyzyjne ustalenie przyczyny pożaru. Niemniej z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, iż powodem pożaru nie były wady konstrukcyjne. Świadczy o tym chociażby fakt, że prace budowlane prowadzone były pod nadzorem kierownika budowy, który w swoim oświadczeniu potwierdza wykonanie robót zgodnie projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę, przepisami i obowiązującymi Polskimi Normami. W związku z tym kwestionowanie przedmiotowego oświadczenia kierownika budowy będącego uczestnikiem procesu budowlanego w świetle przepisów ustawy prawo budowlane wymaga dowodu przeciwnego, w tym przypadku w myśl przepisu art. 6 k.c. pozwanego ubezpieczyciela.

W toku postępowania pozwany podnosił, że powód wykonał schody wejściowe na poddasze w celu użytkowania poddasza, a nadto wykonał na poddaszu łazienkę. Oprócz tego na poddaszu było biurko i łóżko, i z tego wyciągnął wnioski o zmianie przeznaczenia poddasza nieużytkowego na użytkowe. Jednakże o tym czy pomieszczenie jest pomieszczeniem użytkowym, przeznaczonym na stały pobyt ludzi, nie decyduje ani urządzenie sanitariatu ani wykonanie schodów wejściowych ani też ustawienie biurka czy łóżka jak w niniejszej sprawie. Znaczenie ma wysokość pomieszczenia, doświetlenie światłem dziennym i inne wymagania techniczne ujęte w warunkach technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. W przedmiotowej sprawie ze względu na małą wysokość poddasza, pomieszczenia poddasza w budynku powoda mogły spełniać jedynie funkcję pomieszczeń pomocniczych. Pojęcie pomieszczenia pomocniczego zgodnie z warunkami technicznymi jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie należy rozumieć pomieszczenie znajdujące się w obrębie mieszkania służące do celów komunikacji wewnętrznej, higieniczno - sanitarnych, przygotowania posiłków a także do przechowywania ubrań, przedmiotów, żywności. I właśnie takim pomieszczeniem pomocniczym w budynku mieszkalnym powoda jest poddasze. Sąd przyjął, że wykorzystanie jego zgodnie z intencją właściciela nie stanowi zmiany sposobu użytkowania gdyż właściciel nie dokonał podwyższenia dachu w celu uzyskania większej wysokości. Ustawa - Prawo budowlane nie zabrania wykorzystania pomieszczeń pomocniczych właścicielowi budynku, utrzymania ich w należyтым stanie technicznym i estetycznym, a tym bardziej wykonania dogodnego dojścia do tych pomieszczeń tak więc nie można powodowi zarzucić naruszenia prawa w tym zakresie.

Sąd wskazał również, że w toku postępowania ustalono, że kominiek z rozprowadzeniem ciepłego powietrza w budynku powoda dostarczała i montowała profesjonalna firma znająca warunki montażu wydane przez producenta. Z czynności odbiorowej przeprowadzonej przez kominiarza nie wynika aby miał zastrzeżenia co do zainstalowania kominka w przedmiotowym obiekcie (zeznania świadka K. C. (1)). W związku z tym nie sposób było przyjąć za pozwanym, iż przyczyną pożaru były wady tego elementu. Pożar w budynku powoda nie powstał na skutek umyślnego działania czy rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Jeżeli więc występowały jakieś błędy czy to konstrukcyjne czy materiałowe

to nie pozostawały w związku przyczynowym z zaistniałym pożarem. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie zaszyły okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za zdarzenie związane z pożarem jaki miał miejsce w październiku 2010 r. właśnie z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy działaniami powoda czy wadami konstrukcyjnymi a zdarzeniem w postaci pożaru. Sąd wobec zarzutów naruszenia przepisów prawa budowlanego i rzekomych wad projektowych, konstrukcyjnych swoje ustalenia oparł na opinii biegłej sądowej z zakresu budownictwa. Zgodnie z § 6 pkt 2 lit. p Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) niezależnie od zakresu ubezpieczenia (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek niewykonania przez ubezpieczonego przeglądów technicznych, badań okresowych lub działań okresowych wynikających z przepisów prawa. Sąd wskazał, że dom w D. przy ul. (...) został poddany kontrolom przeciwpożarowym i kontrolom sprawności instalacji elektrycznej oraz gazowej, z których wszystkie potwierdziły prawidłowość i sprawność instalacji oraz urządzeń, a ponadto w dniu 4 marca 2010 roku poddany został okresowej kontroli przewodów kominowych oraz czyszczeniu przewodów kominowych. W sporządzonym przez uprawnionego mistrza kominiarskiego protokole stwierdzono wyraźnie, że przewozy kominowe oraz elementy urządzeń kominowych odpowiadają obowiązującym przepisom a wykonane konstrukcje i elementy mieszczą się w obowiązujących normach (nadto zeznania kominiarza K. C. (1) k- 225 i 227 akt).

Sąd podniósł, że z treści Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) oraz polisy ubezpieczeniowej łączących strony postępowania z tytułu ubezpieczenia budynku mieszkalnego, powodowi przysługiwało od Towarzystwa (...) S.A. odszkodowanie za szkody powstałe w następstwie zdarzeń losowych w postaci pożaru. W § 19 ust. 1 OWU wskazano, że odszkodowanie było płatne w ciągu 30 dni od daty otrzymania przez (...) S.A. zgłoszenia szkody w trybie określonym w § 15 ust. 1 pkt 5 OWU, pod warunkiem określonym w danym przepisie. Stosownie do treści § 16 OWU wysokość poniesionej szkody w zakresie domu jednorodzinnego obejmowała koszt naprawy albo koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe. Za koszt odbudowy przyjęto koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. Koszty te musiały być wyliczone zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji ustalania cen dla robót budowlanych z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na danym terenie. W przypadku, gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody był starszy niż 30 lat, koszty materiałów, o których mowa powyżej pomniejszało się o stopień technicznego zużycia, obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) S.A. „Norm zużycia technicznego budynków”. W razie przeprowadzenia remontu w budynkach starszych niż 30 lat – stopień technicznego zużycia pomniejszało się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie. Zgodnie z § 17 OWU koszt naprawy ustalany był na podstawie wyceny dokonanej przez (...) S.A. z uwzględnieniem średnich cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na lokalnym rynku. W § 18 OWU zaznaczono, że ustalenie zasadności i wysokości odszkodowania następowało na podstawie wyceny dokonanej przez (...) S.A., a także przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów potwierdzających wysokość i zasadność roszczenia, z tym że (...) S.A. zastrzegła sobie prawo ich weryfikacji oraz zasięgania opinii rzeczoznawców. Zaznaczono, że odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody wyliczonej według zasad ustalonych w § 16 i § 17 OWU.

W konsekwencji powyższego Sąd tak rozumiana wysokość szkody ustalił z pomocą biegłego sądowego z zakresu budownictwa, który ma wiedzę specjalną w tym zakresie. Pisemna opinia podstawowa została na skutek zarzutów strony pozwanej skorygowana, na korzyść strony pozwanej o kwotę 2.452,06 zł w związku z przywróceniem stanu sprzed pożaru schodów oraz połączeń dachowych. Sąd, po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, posiłkując się wydaną w sprawie opinią biegłej sądowej ustalił, iż koszt naprawy szkody z uwzględnieniem stopnia zużycia materiałów oraz w związku z koniecznością sporządzenia dokumentacji i nadzorem nad robotami na dzień szkody wynosi 201.608,94 zł brutto (opinia podstawowa 204 061 zł pomniejszona o kwotę 2 452,06 zł). Z protokołu szkody sporządzonego przez ubezpieczyciela w dniu 10 listopada 2010 r. - szkoda nr (...) - wynika, że w trakcie pożaru zniszczeniu uległo pokrycie dachu wraz z więźbą dachową w 100%, strop nad parterem w 100%. W związku z prowadzoną akcją ratunkową doszło do zalania kondygnacji parteru. Na kondygnacji parteru zostały zalane wszystkie ściany, całkowicie zniszczeniu uległ parkiet egzotyczny w salonie. Ponadto ustalono, że warstwy w poziomie stropu stanowiły: wykładzina dywanowa, płyta OSB, belki drewniane 20x10 co 70 cm, profile stalowe sufitu podwieszonego na wieszakach i płyta G-K. Nadto pomiędzy belkami drewnianymi ułożona była wełna

mineralna miękka grubości 15 cm. Pokrycie dachu stanowiła dachówka betonowa I., konstrukcja więźby dachowej wykonana była jako drewniana, od strony poddasza całość obłożona była płytami G-K na stelażu metalowym. Koszty jakie muszą zostać poniesione w celu doprowadzenia przedmiotowego budynku do stanu poprzedniego obliczone zostały zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji wynikającymi z Rozporządzenia z dnia 18 maja 2004 r. Ministra Infrastruktury w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu. Jak podał biegły sądowy koszty naprawy szkody powstałej w wyniku pożaru z dnia 31 października 2010 r. określono jako wartość odtworzeniową, metodą kosztów odtworzenia i zastąpienia przy użyciu techniki szczegółowej. Przy określaniu kosztów jakie muszą zostać poniesione w celu doprowadzenia przedmiotowego budynku do stanu poprzedniego zastosowano następujące czynniki cenotwórcze: poziom cen: IV kw. 2010 r. dla pozostałych miejscowości województwa (...), średnia stawka roboczogodziny: 12,00 zł, koszty pośrednie (R,S): 66,60 %, koszty zakupu (M): 7,50 %, zysk (R, S, Kp): 12,10%. Sąd zwrócił uwagę, że poza wartością robót budowlanych związku z koniecznością odbudowy części budynku powód musi ponieść koszty sporządzenia dokumentacji i budowlanej, dokonać zgłoszenia o konieczności odbudowy budynku do organu administracji budowlanej oraz ponieść koszty nadzoru nad robotami przez osobę uprawnioną. Koszt tych robót oceniona została na 15.000 zł. Tak więc ogółem koszty jakie muszą zostać poniesione w celu dorowadzenia przedmiotowego budynku do stanu poprzedniego wynoszą: 190.711,63 zł netto, co po uwzględnieniu podatku VAT od robót budowlanych w 2010 r., który wynosił 7% daje kwotę 204.061 zł. Kwota ta została obniżona wskutek zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną. Biegły sądowy T. W. na rozprawie oświadczyła, iż zarzuty strony pozwanej okazały się zasadne, co do odtworzenia schodów wewnętrznych oraz ołączenia połączeń dachowych. Na tę okoliczność złożyła kosztorys, w którym powyższa wartość odszkodowania została obniżona o kwotę 2.452,06 zł tj. do kwoty 201.608,94 zł. Sąd zaznaczył, iż koszty zostały obliczone przez biegłą sądową zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji, wynikającymi z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu. Na dochodzoną przez powoda kwotę odszkodowania składała się również wartość ruchomości, które zostały zniszczone w wyniku pożaru. Powód podał, że w związku ze zniszczeniem ruchomości domaga się kwoty 30.400,00 zł, na którą składa się suma 30.000,00 zł stanowiąca koszt nabycia nowych ruchomości domowych tego samego lub podobnego rodzaju tej samej lub zbliżonej marki do ruchomości zniszczonych (choć bowiem koszt nabycia zniszczonych ruchomości to 30.530,00 zł, suma ubezpieczenia w tym zakresie to kwota 30.000,00 zł) oraz suma 400,00 zł stanowiąca koszt nabycia tego samego lub podobnego do zniszczonego telewizora marki S.. Powód złożył stosowną listę spalonych ruchomości (patrz k- 86- 87 akt), dowód przeciwny tj. że w nieruchomości nie było tych przedmiotów w myśl przepisu art. 6 k.c. obciążał stronę pozwaną. Sąd zaznaczył, że rodzina K. latem rozpoczęła wyprowadzkę z D. do W.. Z doświadczenia życiowego wynika, że okresie "przejściowym" zabiera się z sobą najpotrzebniejsze rzeczy, pozostawia się sezonowe, które w najbliższym czasie nie będą potrzebne, stąd wiele rzeczy zimowych oraz sprzętu narciarskiego pozostawionego w nieruchomości a część rzeczy spakowanych w kartonach w oczekiwaniu na przewiezienie. Pozwany nie zdołał zdaniem Sądu wykazać, że tych przedmiotów nie było w domu w chwili wybuchu pożaru. Wobec kwestionowania wartości spalonych i zniszczonych ruchomości, Sąd w celu weryfikacji powyższych wartości powołał biegłego rzeczoznawcę W. K., który sporządził opinię, której przedmiotem było oszacowanie wysokości szkody w ruchomościach spowodowanej pożarem dnia 31 października 2010 r. w domu powoda. Biegły sporządzając opinie zapoznał się aktami sprawy, przeprowadził analizę spisu ruchomości pod względem możliwości weryfikacji wartości podanych przez stronę powodową, a także dokonał rozeznania rynku na temat cen tych ruchomości w III kwartale 2010 r. oraz cen aktualnych. Oczywistym jest w takich sprawach jest to, że ważny jest rynek ale nade wszystko potrzebne jest doświadczenie a tego nie sposób odmówić biegłemu W. K.. Zdaniem Sądu podane przez biegłego wartości znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Nie ma racjonalnych podstaw do podważania tego doświadczenia, rzetelności czy stronniczości co sugeruje strona pozwana. Mając na uwadze żądanie pozwu w tym termin wymagalności (o czym także jeszcze w dalszej części uzasadnienia) tak w przypadku szkody w nieruchomości budynkowej jak i w ruchomościach należało przyjąć wysokość szkody na dzień zdarzenia. Stąd Sąd przyjął za biegłym wartość ruchomości znajdujących się dniu pożaru o wartości 26.070 zł.

Opinia biegłego z zakresu pożarnictwa choć obszerna, okazała się nieprzydatna w sprawie a to z uwagi na jej czysto teoretyczny wymiar i ogólnikowość. Teoretyczne wywody biegłego bez odniesienia do stanu faktycznego nie pozwoliły na przyjęcie wskazywanych tam rzekomych przyczyn pożaru. Ani pisemna opinia biegłego ani ustna uzupełniająca opinia biegłego J. J. (2) nie przekonały Sądu. Pozwany w odmowie przyjęcia swojej odpowiedzialności powoływał się

na błędy projektowe, konstrukcyjne i wykonawcze więc biegły z zakresu pożarnictwa choć pozwolił sobie na komentarz w tej materii nie miał wystarczającej wiedzy specjalnej w tym zakresie stąd decyzja o zadaniu pytań biegłemu z zakresu budownictwa.

Powód występując na drogę sądową z uwagi na sytuację finansową żądał część odszkodowania, choć w wezwaniu przedsądowym i w postępowaniu szkodowym żądał zapłaty odszkodowania w wysokości 257 133 zł. Spór między stronami dotyczył tak zasady odpowiedzialności jak i wysokości żądania. Zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy niepodważalną wysokością roszczenia, pozwalającą na uwzględnienie żądania zapłaty odsetek od dnia jak w pozwie była kwota 172.846,30 zł tj. od kwoty której powód domagał się w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej, stąd od tej kwoty Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki od dnia 3 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, zaś od pozostałej kwoty uwzględnionego powództwa tj. od 54.832,64 zł od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty tj. od doręczenia odpisu pisma, w którym powód rozszerzył powództwo. W pozostałym zakresie żądanie zapłaty odsetek Sąd oddalił.

Zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W okolicznościach sprawy powód ostatecznie domagał się zapłaty kwoty 234 461 zł, Sąd uwzględnił powództwo co do 227 678,94 zł, a zatem wynik procesu ukształtował się jak 97,10 % do 2,9%. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że wygrywająca sprawę strona jest powód. Wydatki w sprawie w związku z opiniami biegłych to łącznie kwota 7 850,18 zł (1 710+120+3 303,45+747,21+235,96+1 733,56). W toku sprawy strony częściowo pokrywały wydatki, w tym uiszczały zaliczki na pokrycie wydatków. I tak powód i strona pozwana tytułem zaliczek wpłacili po 3 800 zł. Łącznie 7 600 zł, a zatem brakującą kwotę pokryta tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy w Szczecinie 250,18 zł należało pobrać od pozwanego (7 850,18 – 7 600). Wpis od zasądzonego roszczenia to kwota 11 384 zł (0,05% od kwoty 227 678,94zł). Powód uiszczył tytułem wpisu od pozwu kwotę 5 000zł a zatem brakującą kwotę 6 384 zł należało pobrać od pozwanego (patrz punkt IV wyroku z dnia 5 maja 2015 roku). Zgodnie z § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie/radców prawnych pełnomocnikowi powoda przysługuje wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł plus kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 16.017 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwotę składa się kwota 5 000 zł uiszczona tytułem wpisu od pozwu, kwota 3 800 zł tytułem zaliczek na wydatki w sprawie, kwota 7 217 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, dlatego orzeczono jak w punkcie III wyroku z dnia 5 maja 2015 roku.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części i zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 827 § 1 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 pkt. 3 oraz 15 i 16 O W U (...) przez ich niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanej za przedmiotową szkodę nie jest wyłączona z uwagi na rażące niedbalstwo powoda oraz błędy w sztuce budowlanej,

- naruszenie art. 281 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 roku wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości na okoliczność wyceny ruchomości znajdujących się w dniu pożaru w nieruchomości powoda, na które to uchybienie Sądu pozwana zwróciła uwagę wnosząc w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenie do protokołu, bowiem w świetle poczynionych przez pozwaną zastrzeżeń do opinii biegłego W. K., których biegły w opinii uzupełniającej w żaden sposób nie wyjaśnił a w konsekwencji nie obronił wniosków swojej opinii jak również wobec faktu, iż biegły przez ponad 25 lat wykonywał opinie na rzecz (...) S.A.-strony w niniejszym postępowaniu- istniały uzasadnione podejrzenia tak co do braku prawidłowości sporządzonej przez biegłego opinii (biegły z specjalizacji z zakresu technologii drewna) jak również jego bezstronności;

- naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona pozwana nie wykazała zasadności podniesionych przez nią twierdzeń i zarzutów tak co do braku odpowiedzialności za powstałą szkodę jak również co do wysokości dochodzonego świadczenia, choć z uzasadnionych w sposób precyzyjny i wyczerpujący zarzutów do opinii biegłych sądowych w niniejszej sprawie pozwana wykazała, że tak nie ponosi ona odpowiedzialności za

przedmiotowe zdarzenie z uwagi na ziszczenie się przesłanki egzoneracyjnej jak również że wysokość dochodzonego roszczenia została w sposób błędny ustalona,

- naruszenie art. 217 § 1, art. 227 i 232 k.p.c, polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 k.p.c.) zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości, jak również całkowite pominięcie ustaleń biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa w zakresie, w jakim dowodzą one dopuszczenia się przez stronę powodową rażącego niedbalstwa, co wyłącza odpowiedzialność pozwanej, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na nierzetelnych i nieprofesjonalnych opiniach,

- naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że dowody z dokumentów prywatnych przedkładane przez stronę powodową, treść zeznań zawnioskowanych przez nią świadków, nadto wnioski opinii biegłych sądowych, które skutecznie zostały zakwestionowane przez pozwaną, są w pełni obiektywne, sporządzone przez osoby posiadające stosowną wiedzę jak i doświadczenie, nadto że nie są nastawione na wykazanie prawdziwości twierdzeń strony powodowej, i przyznanie im waloru zgodności z prawdą, przy odmówieniu tych samych skutków dowodom przedłożonym przez stronę pozwaną, co prowadzi do naruszenia również zasady kontryktoryjności postępowania,

- wadliwe przyjęcie za udowodnioną okoliczność, która między stronami była sporna a postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyprowadzenia jednoznacznych, obiektywnych i prawdziwych wniosków co do odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę, bowiem w sprawie sporządzono 2 opinie w przedmiocie przyczyn powstania pożaru o diametralnie odmiennych wnioskach.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Pozwany podniósł zarzut braku odpowiedzialności za powstałą szkodę wnosząc jednocześnie o dopuszczenie i przeprowadzenie na tą okoliczność dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd wyrokujący w sprawie, mając na uwadze treść wniosków pozwanego oraz podawane przez niego twierdzenia, dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa. Biegły ten w opinii z 12 lipca 2013 roku w sposób jednoznaczny stwierdził, że przyczyną pożaru było nieskuteczne wyizolowanie termiczne palnego stropu pokoju, błędy w sztuce budowlanej jak również naruszenie przepisów z zakresu budownictwa i ochrony przeciwpożarowej. Pożar wywołały zatem zarówno zjawiska fizyczne, jak i wady wykonania izolacji nagranych elementów kominka i jego komina. Wnioski opinii biegły w całości potwierdził i podtrzymał również w uzupełniającej opinii ustnej przedstawionej na rozprawie 15 października 2013 roku. Niemniej sąd w istocie w zakresie zasady odpowiedzialności a tym samym przyczyn zdarzenia, oparł swoje rozstrzygnięcie na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego i szacowania nieruchomości T. W.. Deprecjonowanie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa w zakresie przyczyn zdarzenia będącego pożarem i dawanie prym wywodom opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, jawi się nie tylko jako całkowicie niezrozumiałe, ale również jako błędna ocena materiału dowodowego. Tym samym pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa w ustalaniu stanu faktycznego sprawy jawi się jako rażące naruszenie zasad postępowania, nadto mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzucenie biegłemu z zakresu pożarnictwa, że jego opinia okazała się nieprzydatna w sprawie z uwagi na jej czysto teoretyczny wymiar i ogólnikowość w sytuacji, gdy od zdarzenia minęło ponad 3 lata, nieruchomość została wyremontowana, tym samym biegły w istocie mógł tylko i wyłącznie opierać się na zebranej w sprawie dokumentacji, jest rażącym naruszeniem. Przedkładanie wiedzy osoby ze specjalizacją z

zakresu budownictwa lądowego nad biegłym pożarnikiem w zakresie ustalenia przyczyn powstania pożaru, jest nie tylko niedopuszczalne, ale również jawi się jako sprzeczne z logiką jak i zasadami doświadczenia życiowego.

Zdaniem skarżącego za rażące naruszenie przepisów, które miały ostatecznie istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, należy uznać oddalenie wniosku dowodowego pozwanego w przedmiocie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości uszkodzonych ruchomości. Sąd wyrokujący w sprawie również bowiem dopuścił się naruszeń przy ustalaniu wysokości powstałej szkody. Po ujawnieniu się istotnych okoliczności dotyczących osoby biegłego w zakresie, w jakim oświadczy, że przez 25 lat wykonywał usługi na rzecz pozwanej w zakresie kosztorysowania, brak również było podstaw do przyjęcia, iż opinia jest bezstronna. Nadto jej lakoniczność oraz błędy również winny ją w całości dyskredytować pod względem dowodowym, co jednak w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę Sądu. Bowiem w świetle poczynionych przez pozwanego zastrzeżeń do opinii biegłego W. K., których biegły w opinii uzupełniającej w żaden sposób nie wyjaśnił a w konsekwencji nie obronił wniosków swojej opinii, jak również faktu, iż biegły przez ponad 25 lat wykonywał opinie na rzecz (...) S.A istniały uzasadnione podejrzenia tak co do braku prawidłowości sporządzonej przez biegłego opinii (biegły z specjalizacji z zakresu technologii drewna) jak również jego bezstronności. Powód na okoliczność wykazania wysokości powstałej w jego mieniu szkody, przedłożył zestawienie ruchomości, które według niego zostały uszkodzone (zniszczone) z podaniem wartości każdej z ruchomości. Mając na uwadze ustalenia poczynione przez biegłego sądowego w sporządzonej przez niego opinii pozwany podniósł, że bardzo poważne wątpliwości budzą kwalifikacje biegłego sądowego do sporządzenia opinii we wskazanym zakresie. Według danych znajdujących się w opinii, biegły sądowy był fachowcem w zakresie technologii drewna. Spis ruchomości, który podlega weryfikacji tylko w znikomym zakresie zawiera ruchomości z tego zakresu. Spis powoda zawierał 52 pozycje. Według niego ewentualnie tylko jedenaście pozycji mogło stanowić zainteresowanie biegłego sądowego sporządzającego opinię. W takiej sytuacji nie sposób było uznać, że wskazany biegły sądowy posiadał kwalifikacje gwarantujące prawidłowe przygotowanie opinii w zakresie zleconym przez Sąd w postanowieniu. Nadto analiza części opisowej opinii biegłego sądowego nie pozwalała na ustalenie metodologii weryfikacji roszczeń powoda. Pobieżna analiza zestawień przedłożonych przez biegłego sądowego pozwala na powstanie podejrzeń, że zestawienia nie odzwierciedlają m.in. ogólnie przyjętych (i publikowanych) stopni zużycia technicznego ruchomości w okresie jednorocznym. W przedłożonej opinii biegłego sądowego ruchomości (w tym tzw. szybko rotujące jak np. ubrania w tym dziecięce) pomimo upływu kolejnych lat nie traciły na wartości lub traciły tylko w minimalnym zakresie. Biegły w swojej opinii zestawiał m.in. wartość ruchomości w dniu zakupu (wskazanym przez powoda - ale bez udowodnienia tego jakimikolwiek dokumentami - nie ma ani jednego dokumentu zakupu nawet dla ruchomości kupionych w roku powstania szkody, bądź też innych dowodów, na podstawie których można by ustalić ich wartość z dnia zakupu) z wartością w dniu szkody. Biegły zatem na zasadzie domniemania akceptował wskazany czas eksploatacji i wynikające z tego zużycie techniczne (eksploatacyjne) ruchomości. Biegły sądowy nie wskazywał w jaki sposób ustalił wartość ruchomości w chwili oceny, brak dokładnych źródeł tych wartości.

Te istotne zastrzeżenia, które niewątpliwie w całości podważały ustalenia poczynione przez biegłego K., jednakże w żaden sposób nie wpłynęły na cenę wiarygodności i przydatności tego dowodu przez wyrokujący w sprawie Sąd. Takie bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności i prawdziwości opinii obarczonej tak istotnymi błędami ostatecznie wpłynęło na nieprawidłowe rozstrzygnięcie.

Pozwany nie zgodził się, a tym samym w całości zakwestionował twierdzenia Sądu, jakoby nie udźwignął spoczywającego na nim ciężaru dowodowego. Zgodnie z inicjatywą dowodową na nim spoczywającą, zgłosił w przewidzianym przez prawo terminie wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie przez sąd dowodu z opinii biegłego sądowego na podnoszone okoliczności egzoneracyjne. O ile sąd ten wniosek uwzględnił i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, to jednakże ustalenia co do przyczyn pożaru oparł na wnioskach opinii biegłego z zakresu budownictwa, zaś opinię pożarnika pominął. Takie zachowanie Sądu i roztrząsanie wyników postępowania dowodowego narusza obowiązek wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy.

Powód w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez pozwanego okazała się zasadna. W sprawie zaistniały określone w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego. Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i § 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie rozpoznał jej istoty, natomiast uzasadnienie w znacznej części nie spełnia wymogów określonych w art. 328 § 2 k.p.c. nie pozwalając na zweryfikowanie motywów wydanego rozstrzygnięcia. Merytoryczna bowiem kontrola zaskarżonego orzeczenia przez Sąd II instancji aktualizuje się dopiero w przypadku uprzedniego ustalenia – w granicach wniesionych środków odwoławczych (art. 378 § 1 k.p.c.) – iż dotychczasowe postępowanie w sprawie nie jest dotknięte tego rodzaju uchybieniami, których wystąpienie winno skutkować wydaniem wyroku o charakterze kasatoryjnym.

W judykaturze nie budzi wątpliwości pogląd, że wady uzasadnienia wyroku Sądu I instancji stanowiąc mogą podstawę zarzutów apelacyjnych (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, LEX nr 1416785). Podkreślić przy tym należy, że zarzut taki może być skuteczny tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na analizę przesłanek rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd orzekający, a tym samym uniemożliwia jurysdykcyjną kontrolę instancyjną, polegającą na prześledzeniu logicznej poprawności rozumowania Sądu I instancji. Wymogi konstrukcyjne uzasadnienia określa art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2013 r., II CNP 35/13, LEX nr 1433601, uzasadnienie wyroku spełnia funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia obejmuje ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione oraz ocenę dowodów stanowiących podstawę ustaleń. Ustalenie stanu faktycznego sprawy stanowi warunek prawidłowego zastosowania prawa materialnego.

Z kolei pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r. - II CKN 896/98). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest

żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego.

Jak wskazano na wstępie takich uchybień dopuścił się Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie, co słusznie podnosił skarżący formułując zarzuty naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji art. 827 § 1 k.c. w zw. z § 7 ust. 1 pkt. 3 i § 15 i 16 OWU (...). Z jednej bowiem strony Sąd przedstawił uzasadnienie, które nie pozwala na rekonstrukcję motywów, którymi się kierował wydając rozstrzygnięcie, a z drugiej strony, co jest przynajmniej po części skutkiem poprzedniego uchybienia, nie rozpoznał istoty sprawy.

Sprowadzała się ona do oceny przyczyn powstałego w domu powoda pożaru, a w konsekwencji ewentualnego zaistnienia wskazywanych szeroko w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie tylko nie poczynił ustaleń faktycznych z uwzględnieniem całego zgromadzonego już materiału dowodowego, ale także nie przeprowadził dalszych dowodów objętych wnioskami przede wszystkim pozwanego, co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia na materiale niepełnym, a nadto w znacznej części nieocenionym.

Sąd I instancji wskazał bowiem, że jako pełnowartościowy materiał dowodowy uznał sporządzone w toku postępowania opinie biegłego z zakresu budownictwa T. W. (pisemna z dnia 5 czerwca 2014 r. – karty 422 – 466 akt oraz ustna złożona na rozprawie w dniu 11 września 2014 r. – karty 546 – 547 akt) oraz biegłego z zakresu technologii drewna W. K. (pisemna z lutego 2015 r. – karty 577 – 584 akt i ustna złożona na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 r. – karta 612 akt). Wszystkie te opinie Sąd uznał za jasne, spójne i logiczne i z tych względów uczynił podstawą rozstrzygnięcia. Przede wszystkim na podstawie opinii biegłej z zakresu budownictwa ustalił, że nie wystąpiły błędy o charakterze projektowym, wady materiałowe, wady konstrukcyjne, czy też błędy w sztuce budowlanej, co w konsekwencji prowadziło do uznania, że nie sposób w nich upatrywać przyczyn pożaru. Jednocześnie poza sferą jakiegokolwiek oceny pozostały wydane w sprawie opinie biegłego z zakresu pożarnictwa J. J. (2) (pisemna z dnia 12 lipca 2013 r. – karty 309 – 330 akt oraz ustna uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu 15 października 2013 r. – karty 363 – 364 akt). Sąd opinie te zdyskwalifikował poprzestając na ogólnym stwierdzeniu, że posiadają one charakter wyłącznie teoretyczny z uwagi na upływ czasu, odbudowę domu oraz brak możliwości dokonania oględzin pomieszczeń bezpośrednio po pożarze, a nadto, że są ogólnikowe.

Stanowiska tego nie sposób podzielić. Już tylko pobieżna analiza ich treści nie pozwala na wysnucie tego rodzaju wniosków. Pierwsza z tych opinii jest niezwykle obszerna. Biegły dokonał analizy całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i na jego podstawie dokonał szczegółowej oceny możliwych przyczyn pożaru. Biegły dokonał ich podziału na bezpośrednie oraz pośrednie. Wśród tych pierwszych wymienił intensywne nagrzewanie elementów wkładu grzewczego kominka, wewnętrznego, aluminiowego ekranu płyt izolacyjnych, nagrzewanie się metalowych profili obudowy połączonych ze sobą elementami metalowymi, a nadto łączących się z poziomymi elementami metalowymi podwieszanego sufitu, które stykały się z drewnianymi belkami stropowymi. W dalszej kolejności biegły przyczyn pożaru upatrywał w nagrzewaniu się łącznika kominowego wkładu kominowego ora dwóch nieizolowanych giętkich rur aluminiowych typu spiro, połączonego z nimi nieizolowanego blaszanego trójkąta, w niewłaściwej (mniejszej, niż wymagana) powierzchni kratki wywiewnych, w intensywności procesu grzewczego mającego wpływ na ujawnienie się wszystkich tych negatywnych elementów, w ewentualnym uszkodzeniu turbiny, czy nieskutecznej izolacji termicznej spodu stropu. Biegły przy tym uzasadnił swoje twierdzenia, odniósł je do zgromadzonych dowodów. Oczywiście biegły po części wskazywał na ewentualność określonych przyczyn, na brak możliwości weryfikacji części wskazywanych okoliczności z uwagi na upływ czasu, czy dokonaną odbudowę domu, jednakże nie oznacza to, że opinia jest nieprzydatna w całości, nie odnosi się do konkretnego materiału, nie zawiera konkretnych wniosków, nie jest weryfikowalna. Co więcej biegły w swojej pisemnej opinii zawarł również umotywowane zestawienie przyczyn pożaru, które zakwalifikował jako pośrednie. Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń biegłego, nie dokonał analizy jego sfery motywacyjnej, nie podał poza wskazanym wyżej ogólnym stwierdzeniem, jakiegokolwiek argumentacji, które dyskwalifikowałyby opinię i to w całości. Należy przy tym zauważyć, że swoje wnioski co do przyczyn pożaru biegły podtrzymał w ustnej uzupełniającej opinii. Sąd Okręgowy natomiast

faktycznie nie odnosząc się do powyższych opinii uznał je za bezwartościowe, nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej przeciwstawił im tezy opinii biegłej z zakresu budownictwa. Tym samym Sąd dysponując dwiema opiniami – jedną z dziedziny właściwej dla oceny sprawy (z zakresu pożarnictwa) sporządzoną przez biegłego dysponującego wiedzą w tym względzie, szeroko umotywowaną, odnoszącą się do dowodów zgromadzonych w sprawie i drugą z innej dziedziny, sporządzoną przez biegłą nie dysponującą wiedzą w zakresie pożarnictwa, dał prymat tej ostatniej. Jej natomiast analiza prowadzi do wniosku, że ocena odnośnie przyczyn pożaru sprowadzała się do stwierdzenia, że jego źródłem nie mógł być kominek z tego względu, że funkcjonował przez siedem lat prawidłowo i w tym okresie nie doszło do żadnego pożaru. Jest to jedynie twierdzenie biegłego w omawianej kwestii. Sąd tezę tę powtórzył czyniąc faktycznie podstawą rozstrzygnięcia (w zestawieniu z analizą projektów budowlanych oraz protokołu kontroli instalacji kominowej). Jak z powyższego wynika, poza sferą oceny i analizy pozostała opinia właściwa, opinia odnosząca się do istoty rozstrzyganego zagadnienia, a przynajmniej Sąd nie dał wyrazu takiej analizie w uzasadnieniu wyroku. Nie pozwala to na weryfikację sfery motywacyjnej Sądu. Wobec niezwykle rozbudowanej i szczegółowej opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, wobec szerokiego zakresu podniesionych przez pozwanego zarzutów, takie lakoniczne odniesienie się z jednej strony do opinii biegłego z zakresu budownictwa, a z drugiej strony z zakresu pożarnictwa jest absolutnie niewystarczające. Należy przy tym zauważyć, że obie opinie sporządzane były już po odbudowie domu, żaden z biegłych nie miał możliwości odniesienia się do stanu rzeczywistego budynku za wyjątkiem tego, który wynikał z materiału dowodowego, a jednocześnie z tych względów zdyskwalifikowana została tylko jedna opinia i to zasadnicza.

Zupełnie przy tym chybione było ustalenie, że konstrukcja kominka nie była przyczyną pożaru oparte na analizie przedstawionych dowodów dotyczących zmian projektu budowlanego. Sąd ograniczył się w tym zakresie do badania kwestii samej zmiany projektu odnośnie rodzaju stropu, jaki miał zostać wybudowany. Nie ulega wątpliwości, że doszło do zmiany projektu w tym względzie. Strop zamiast konstrukcji żelbetowej miał zostać wykonany jako drewniany. Co więcej zamiast drewna litego wybrano klejone. Zgodę na taką zmianę wydał projektant w dniu 22 grudnia 2000 r. (karta 74 akt), a stosownie zmieniony projekt opracowany został w dniu 19 listopada 2000 r. (karty 75 – 85 akt). W dniu 22 listopada 2001 r. w oparciu o tak zmieniony projekt wydana została decyzja udzielająca pozwolenie na budowę (karta 57 akt). W dniu 19 listopada 2003 r. powód wraz z żoną zawiadomili Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego o zakończeniu budowy (karta 63 akt) poświadczony oświadczeniem kierownika budowy (karta 64 akt), a ten w piśmie z dnia 26 listopada 2003 r. nie wyraził w tym względzie sprzeciwu (karta 66 akt). Nie w tym jednak wyrażała się istota problemu w niniejszej sprawie. Projekty, jak wynika z ich treści, nie odnosiły się do samej konstrukcji kominka. Tym samym nie pozwalały na dokonanie oceny co do wpływu jego konstrukcji (zarówno wewnętrznej, jak i obudowy) na możliwość wystąpienia pożaru. Sama zmiana rodzaju stropu, co oczywiste, nie stanowiła jego przyczyny. Strop został w sposób właściwy zaprojektowany i wykonany, co zresztą potwierdziła biegła z zakresu budownictwa. Odróżnienia jednak wymaga rodzaj stropu od połączenia go z konstrukcją, czy instalacją kominka. To właśnie z wadliwością tych elementów biegły z zakresu pożarnictwa wiązał powstanie pożaru. Jak wspomniano, chodziło o metalowe elementy obudowy kominka związane z elementami metalowymi podwieszanego sufitu, o wzajemne umiejscowienie systemu rozprowadzania ciepłego powietrza, o zainstalowanie właściwej izolacji itd. Prawidłowe, zgodne z projektem, czy jego zmianami, wykonanie stropu nie oznaczało w tych okolicznościach wyłączenia kominka jako źródła pożaru, a w taki sposób istotę sprawy, co zdaje się sugerować uzasadnienie wyroku, rozumiał Sąd I instancji. Uznał bowiem, że prawidłowe, zgodne z projektem i sztuką budowlaną wykonanie stropu wyłącza możliwość powstania pożaru, którego źródłem był przecież kominek, jego konstrukcja, czy usytuowanie względem stropu. To więc te kwestie w powiązaniu z tezami biegłego z zakresu pożarnictwa winny być przedmiotem ewentualnej opinii biegłego z zakresu budownictwa. Dowód tego rodzaju nie został jednak przeprowadzony. Sąd nie dokonał również konfrontacji obu opinii, nie wyjaśnił w żaden sposób ich całkowicie odmiennych tez, nie przedstawił, jak już wskazano, faktycznie żadnej argumentacji przemawiającej za jedną z nich. Całkowicie nieuprawnione było przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym kominek nie mógł być przyczyną pożaru z tego względu, że wykonany został przez firmę specjalistyczną, trudniącą się tego rodzaju pracami. Okoliczność ta nie jest w żadnym przypadku rozstrzygająca. Nie wyklucza ona wykonania prac instalacyjnych w sposób wadliwy, w sposób zagrażający bezpieczeństwu pożarowemu, tym bardziej, że biegły z tej dziedziny, w oparciu o zdjęcia, czy też inny materiał dotyczący samej konstrukcji kominka oraz jego obudowy szczegółowo wskazywał na te elementy, które w jego ocenie wykonane zostały wadliwie. Podobnej oceny dokonać należy odnośnie protokołu nr (...) z okresowej (rocznej) kontroli

przewodów kominowych sporządzonego przez K. C. (1) w dniu 4 marca 2010 r. (karty 73, 174 i 374 akt) oraz zeznań tej osoby. Przede wszystkim, jak wynika z samej treści tego protokołu, co potwierdził świadek, dotyczy on przewodów kominowych oraz elementów urządzeń kominowych i siły ich ciągów. Nie zostały w nim natomiast zawarte jakiegokolwiek adnotacje dotyczące zarówno samego faktu dokonania kontroli sprawności kominka, jak i tym bardziej jego stanu. Wniosku przeciwnego nie można wywieść z dokonania zaznaczenia na drugiej stronie protokołu zapisu dotyczącego badania występowania innych stwierdzonych w trakcie kontroli rażących nieprawidłowości mogących spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Zapis ten bowiem odnosi się do zakresu przeprowadzonej kontroli, a ten na kominek nie wskazuje. Sam natomiast świadek K. C. (1) nie był w stanie sobie przypomnieć ani samej kontroli, ani jej miejsca, ani wreszcie jej zakresu. Co istotne zeznał, że oględziny mają charakter zewnętrzny. Poddawane im są elementy widoczne, elementy, do których można dotrzeć, które można zaobserwować. Oznacza to, że nawet gdyby założyć, że kontrolą objęty został kominek, to i tak kontrolujący nie był w stanie zbadać elementów wewnątrz kominka, elementów konstrukcji, w której został umieszczony, a to właśnie z nimi biegły z zakresu pożarnictwa wiązał powstanie pożaru. Podkreślenia przy tym wymaga, że zeznania świadka w żadnym przypadku nie mogą zastąpić opinii biegłego, a do tego faktycznie sprowadzało się stanowisko Sądu. Pozostałe natomiast licznie przedstawione przez powoda protokoły odnoszą się albo do urządzeń elektrycznych, albo też instalacji gazowej, a tym samym nie mogą stanowić jakiegokolwiek podstawy do ustaleń w zakresie stanu kominka.

Wszystkie powyższe wywody prowadzą do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy nie ustalając faktycznie przyczyn pożaru, opierając się wyłącznie na lakonicznej wypowiedzi biegłego co do siedmioletniego okresu użytkowania kominka i to nie będącego specjalistą w dziedzinie istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, pomijając całkowicie opinię biegłego z zakresu pożarnictwa, odnosząc swoje ustalenia wyłącznie do kwestii prawidłowości wykonania stropu (i zmiany projektowej w tym zakresie) bez poczynienia jakichkolwiek ustaleń, czy też analizy stanu samego kominka, jego konstrukcji, sposobu montażu jego poszczególnych elementów, czy wreszcie konstrukcji obudowy. Uzasadnienie wyroku do kwestii tych w ogóle się nie odnosi, a tym samym nie pozwala na instancyjną kontrolę rozstrzygnięcia. Jak wyżej wskazano nieistotne w tym względzie okazały się dowody dotyczące kontroli przewodów kominowych, czy też kwestie poprawności projektowej i wykonawczej w zakresie stropu, a to im Sąd nadał pierwszorzędne znaczenie. Ponadto w uzasadnieniu, poza wskazanymi wcześniej ogólnymi stwierdzeniami, nie sposób doszukać się właściwego przedstawienia sfery motywacyjnej prowadzącej do wykluczenia ustaleń biegłego z zakresu pożarnictwa. Co więcej, przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa nie odnosił się do istoty problemu zaistniałego w niniejszej sprawie.

Podobnej oceny dokonać należy odnośnie ustalenia przez Sąd wysokości szkody, jakiej wskutek pożaru doznał powód. Zasadnie podnosił skarżący odwołując się do naruszenia przepisów art. 281 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., że przede wszystkim opinia w tym zakresie sporządzona została przez biegłego, który nie dysponował wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do wyceny wszystkich ruchomości, które uległy spaleni, a które wskazane zostały przez powoda w sporządzonym zestawieniu (karty 86 – 87 akt). Wycenę w tym zakresie sporządził bowiem biegły o specjalności, co sam wskazywał w trakcie rozprawy w dniu 21 kwietnia 2015 r. (karty 612 – 613 akt) i co wynika z treści opinii, w zakresie stolarstwa, meblarstwa, wystroju wnętrz i innych specjalności związanych z technologią drewna. Już natomiast pobieżne zestawienie tej specjalności z rodzajem ruchomości podlegających wycenie nie pozostawia wątpliwości, że wykraczają one poza specjalizację biegłego. Tym samym Sąd nie przeprowadził dowodu zgodnie z wnioskiem strony i w konsekwencji nie ustalił w sposób prawidłowy wysokości poniesionej przez powoda szkody. Słusznie przy tym skarżący zauważył, co również potwierdził biegły, że był on likwidatorem zatrudnionym przez pozwanego w okresie 25 lat. Wprawdzie biegły odwołał się w zakresie wyceny ruchomości leżących poza zakresem jego specjalności na swoje doświadczenie zawodowe, jednakże treść zarówno pisemnej opinii z lutego 2015 r. (karty 577 – 584 akt), jak i ustnej uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015 r. nie pozostawia jakiegokolwiek wątpliwości, że nie została ona w jakikolwiek sposób umotywowana, co nie tylko przeczy twierdzeniom biegłego, ale jednocześnie nie pozwala na weryfikację jego ustaleń. Opinia bowiem przybrała wyłącznie formę tabelaryczną. Biegły nie przedstawił metodologii wyceny, nie wskazał materiałów źródłowych, na podstawie których opinię opracował, danych, którymi się posługiwał, sposobu ustalenia stopnia zużycia poszczególnych ruchomości itd. Dane takie, poza ogólnymi stwierdzeniami odnoszącymi się do weryfikacji cen w sklepach, czy też na

portalach internetowych, do własnego szacunku opartego na doświadczeniu, do braku potrzeby oceny stopnia zużycia ruchomości, nie zostały również przedstawione w ustnej uzupełniającej opinii biegłego. Faktycznie więc biegły w żaden sposób nie odniósł się do zastrzeżeń zgłoszonych przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2015 r. Nie jest więc możliwe uznanie, że biegły sporządził i właściwie umotywował swoją opinię, w stopniu uzasadniającym jej weryfikację przez organ orzekający. Co więcej jej treść nie pozwala na uznanie, że biegły rzeczywiście dysponował wiedzą i doświadczeniem pozwalającym mu na sporządzenie wyceny spoza swojej specjalności. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd oddalił wnioski o powołanie innego biegłego sądowego, co skutkowało zwróceniem uwagi przez pozwanego na uchybienia procesowe Sądu w trybie art. 162 k.p.c. W tych okolicznościach oparcie ustaleń faktycznych i w dalszej kolejności rozstrzygnięcia na opinii tego biegłego ze wskazaniem, że jest ona fachowa, pełna logiczna i spójna było nieprawidłowe. Sąd w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób nie odniósł się przy tym do podnoszonych przez pozwanego zastrzeżeń co do sporządzonej opinii. Stanowisko więc wyrażone przez Sąd ponownie nie poddaje się weryfikacji.

Reasumując więc stwierdzić należy, że Sąd I instancji także w zakresie wysokości szkody oparł się na materiale dowodowym wadliwie zgromadzonym przy jednoczesnym braku umotywowania poczynionych ustaleń.

Wobec powyższych braków uzasadnienia oraz wobec nierozpoznania przez Sąd istoty sprawy, zaistniały przesłanki do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Brak było przy tym dostatecznych podstaw prawnych, które czyniłyby uzasadnionym dokonanie takiej oceny po raz pierwszy przez sąd odwoławczy. Wprawdzie zgodnie z art. 382 k.p.c., postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to konieczne jest zarazem zapewnienie instancyjności postępowania, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie powinien zastępować orzeczenia sądu pierwszej instancji własnym orzeczeniem, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r. III UK 20/07, OSNP 2008/ 17-18/264).

Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności dokona wnikliwej analizy opinii biegłego w zakresie pożarnictwa i stosownie do jej wyników albo przeprowadzi dowód mający na celu konfrontację tej opinii z przeciwną jej opinią biegłego z zakresu budownictwa, albo przeprowadzi dodatkowy dowód z opinii tego ostatniego, ewentualnie biegłego innej specjalności celem ustalenia kwestii wskazywanych przez biegłego z zakresu pożarnictwa odnośnie samej konstrukcji kominka, jego elementów grzewczych, ich ułożenia względem konstrukcji stropu, jego izolacji, a przede wszystkim konstrukcji samej obudowy kominka, a w szczególności jej elementów metalowych oraz elementów podwieszanego sufitu, co do zgodności wykonania ze sztuka budowlana i zasadami bezpieczeństwa pożarowego. W dalszej natomiast kolejności Sąd winien przeprowadzić dowód z opinii biegłego właściwej specjalności celem ustalenia wartości zniszczonych wskutek pożaru ruchomości. W oparciu o tak zgromadzony i w dalszej kolejności wnikliwie oceniony materiał dowodowy Sąd wyda w sprawie rozstrzygnięcie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 108 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska SSA T. Żelazowski